

Sygn. akt I C 321/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014r

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014r w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z. i J. S.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. S. kwotę **80.000** (osiemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 29 października 2013r do dnia 25 lutego 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 26 lutego 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. Z. kwotę **80.000** (osiemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 29 października 2013r do dnia 25 lutego 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 26 lutego 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

w pozostałej części powództwo J. S. i M. Z. oddała,

zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powodów J. S. i M. Z. kwoty po 1.171,08 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt jeden złotych i osiem groszy) na rzecz każdego z nich tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach kwotę 8.000 (osiem tysięcy) złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 321/13

UZASADNIENIE

W dniu 25 stycznia 2013r wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew M. Z. i J. S. przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.. Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwoty po 100.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2012r do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 15 lipca 2003r w miejscowości C. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego ciężkich obrażeń ciała skutkujących śmiercią doznała B. S.. Winnym spowodowania wypadku był obywatel (...)D. K., który za ten czyn został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim. Pojazd, którym kierował sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie oc w (...) S.A. (działającej obecnie pod firmą (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.. Powodowie podnieśli, że pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłacił powodom odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji

życiowej po śmierci matki w kwotach po 5.000 zł na rzecz każdego z nich. Dodatkowo powodowi J. S. wypłacona została kwota 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z krzywdą, która była wynikiem obrażeń, jakich doznał on na skutek przedmiotowego wypadku. Powodowie stwierdzili, że śmierć matki naruszyła dobra osobiste wówczas jedenastoletniej M. S. (1) (obecnie Z.) oraz trzynastoletniego wówczas J. S., jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie, posiadanie matki. Zerwanie więzi emocjonalnej między matką a dziećmi (powodami) spowodowało poczucie osamotnienia i konieczność borykania się z trudami życia codziennego. W wyniku wypadku rodzina utraciła osobę, która do domu wносиła radość, stabilność, miłość. Powodowie stwierdzili, że nigdy nie pogodzili się ze śmiercią matki. Tragedia wpłynęła na ich losy jako uczniów szkoły podstawowej i zaważyła na ich codziennym życiu, a jej traumatyczne skutki trwają do dzisiaj. Powódka M. Z. stwierdziła, że ukończyła szkołę podstawową, nie zdobyła żadnego zawodu, a obecnie uczy się w liceum wieczorowym. Jej źródłem utrzymania jest renta w wysokości 680 zł oraz zasiłek rodzinny. Powód J. S. stwierdził, że ukończył szkołę podstawową, następnie zawodową i zdobył zawód mechanika. Obecnie żadne z nich nie pracuje zawodowo. Powodowie stwierdzili, że po śmierci matki ich ojciec związał się z obcą dla nich kobietą, miał z nią dziecko. Stosunki z macochą układały się ledwie poprawnie, ponieważ powodowie jej nie zaakceptowali i nie nawiązały się pomiędzy nimi więzi rodzinne. Powodowie podali, że w przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostało czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie art. 446 par. 4 kc, jedyną podstawą ich roszczeń o zadośćuczynienie jest przepis art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc. Zdaniem powodów, w świetle art. 822 par. 4 kc są oni osobami uprawnionymi do otrzymania odszkodowania w związku ze szkodą wyrządzoną ruchem pojazdu. W pojęciu szkody mieści się szkoda niemajątkowa (krzywda) rozumiana jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych. Powodowie powołali się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, który wielokrotnie twierdził, że do katalogu dóbr osobistych zalicza się więź emocjonalną pomiędzy członkami rodziny oraz prawo do życia w pełnej rodzinie.

W dniu 5 czerwca 2013r wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew, w której pozwany nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniesiono, że roszczenia z art. 448 kc mogą być dochodzone wyłącznie w wypadku zawinionego naruszenia dobra osobistego. Do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 kc należy zaliczyć – naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, czyn sprawcy noszący znamiona winy w każdej postaci i związek przyczynowy między tym czynem a szkodą. Pełnomocnik pozwanego stwierdził, że na obecnym etapie strona powodowa nie przedstawiła dowodu na okoliczność winy sprawcy wypadku za naruszenie dóbr osobistych powodów. Zatem odwoływanie się wyłącznie do okoliczności obrazujących charakter więzi łączących powodów ze zmarłą matką pozostaje niewystarczające (k. 47-51).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 15 lipca 2003r w miejscowości C., D. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez B. S., która doznała obrażeń ciała skutkujących jej zgonem w dniu 25 lipca 2003r.

Sprawca wypadku został uznany winnym i skazany za powyższy czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim, wydanym w dniu 17 września 2004r w sprawie II K 521/03.

W dacie przedmiotowego zdarzenia właściciel pojazdu posiadał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia oc w Towarzystwie (...) S.A. Oddział w B.. Fakt zawarcia umowy został potwierdzony polisą o numerze (...). Przedmiotem ubezpieczenia był samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Umowa ubezpieczenia została zawarta w dniu 24 czerwca 2003r, a okres ubezpieczenia trwał od dnia 24 czerwca 2003r do dnia 23 lipca 2003r.

B. S. była matką powodów M. Z. i J. S..

Bezpośrednio przed wypadkiem cała rodzina – B. S. wraz z mężem M. S. (2) oraz dziećmi M. S. (1) (obecnie Z.) i J. S. – zamieszkiwała w domu jednorodzinnym w miejscowości C..

W dacie śmierci matki powódka M. Z. miała niespełna 11 lat, zaś powód J. S. miał 13 lat.

Więzi rodzinne powodów z matką były bardzo silne. Rodzina spędzała ze sobą dużo czasu. Bezpośrednio przed wypadkiem B. S. i jej mąż M. S. (2) pracowali zawodowo, ale to głównie B. S. sprawowała osobistą pieczę nad dziećmi i zajmowała się ich wychowaniem. Pomagała im w odrabianiu lekcji, przygotowywała posiłki. Wynikało to z faktu, że z powodu obowiązków zawodowych ojciec powodów M. S. (2) bardzo często przebywał poza domem. Śmierć matki była dla powodów M. Z. i J. S. nieoczekiwana, tragiczna i bardzo dotkliwa w skutkach. Wywołała gwałtowne, silne i niezwykle przykre emocje. Powodowie nie potrafili się odnaleźć, bardzo często płakali, niemalże codziennie odwiedzali grób matki, nie radzili sobie z nauką w szkole.

Po śmierci żony M. S. (2) związał się z inną kobietą i miał z nią dziecko. Relacje pomiędzy powodami i macochą nie układały się prawidłowo, nie była ona przez powodów akceptowana. Nie nawiązały się pomiędzy nimi relacje rodzinne. Powódka M. Z. buntowała się i prezentowała zachowania opozycyjne wobec partnerki ojca.

Początkowo po śmierci matki powódka M. Z. doświadczała rozpacz i smutku. Jej więzi emocjonalne z matką były na wysokim poziomie, matka była dla powódki wsparciem. Aktywność życiowa powódki nie uległa zmniejszeniu, a obecne funkcjonowanie społeczne powódki jest na prawidłowym poziomie.

Powód J. S. ma podwyższony poziom wrażliwości emocjonalnej. Śmierć matki była dla niego doświadczeniem trudnym, szczególnie ze względu na fakt, że było to zdarzenie nagłe, więź pomiędzy matką i synem była silna, a także fakt, że powód uczestniczył w wypadku. Początkowo śmierć matki wpłynęła znacząco na codzienne funkcjonowanie powoda J. S., zmniejszył on swoją aktywność życiową. Z czasem jego funkcjonowanie i aktywność życiowa powróciły do normy.

W 2006r pozwany przyznał powodom kwoty po 5.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej będącej wynikiem śmierci matki.

W piśmie z dnia 18 września 2012r powodowie wezwali pozwane towarzystwo do przyznania im i wypłaty kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, tj. zerwania więzi z matką i naruszenia prawa do życia w pełnej rodzinie. Pismem z dnia 15 października 2012r (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. poinformowało powodów o oddaleniu ich roszczeń.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: odpisu skróconego aktu zgonu B. S. i odpisów skróconych aktów urodzenia powodów (k. 17, 18 i 19), wezwania do zapłaty z dnia 18 września 2012r (k. 20-22), zeznań świadków zarejestrowanych na rozprawie w dniu 14 czerwca 2013r – M. S. (2), K. O., A. S., B. A., K. A., M. P. i G. G., dokumentacji medycznej powoda J. S. (k. 76), odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku mazowieckim wydanego w dniu 17 września 2004r w sprawie II K 521/03 (k. 83), pisemnej opinii biegłej psycholog M. J. (k. 90-93), zeznań powodów zarejestrowanych na rozprawie w dniu 11 lutego 2014r, dokumentacji zgromadzonej w aktach likwidacji szkody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powodowie M. Z. i J. S. oparli swoje powództwo w niniejszej sprawie na art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc.

Pozwane towarzystwo nie uznało swojej odpowiedzialności za doznaną przez powodów krzywdę i ból spowodowany śmiercią matki, ponieważ – jak stwierdziło – przedmiotowe roszczenie powodom nie przysługuje w kontekście okoliczności faktycznych sprawy oraz zasad ukształtowanych przez judykaturę i doktrynę prawa. W odpowiedzi na pozew podniesiono również, że powodowie nie przedstawili dowodów na okoliczność winy sprawcy wypadku za naruszenie dóbr osobistych i tym samym odwoływanie się wyłącznie do okoliczności obrazujących charakter więzi łączących powodów ze zmarłą matką pozostaje niewystarczające.

Sąd nie mógł podzielić wyrażonego w odpowiedzi na pozew stanowiska, iż powodowie nie mogą skutecznie domagać się zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, i że ich roszczenie nie zostało udowodnione.

Nie budzi wątpliwości, iż z uwagi na datę śmierci B. S. (25 lipca 2003r), podstawą żądania zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną jej śmiercią, nie mógł być art. 446 par. 4 kc, który w dacie przedmiotowego zdarzenia nie obowiązywał. Faktycznie, w orzecznictwie w początkowym okresie obowiązywania art. 446 par. 4 kc istniał spór co do tego, czy roszczenia tego rodzaju dochodzone mogą być w stosunku do zdarzeń sprzed 3 sierpnia 2008 r., kiedy to ów przepis zaczął obowiązywać. Na chwilę obecną jednakże za ugruntowany uznać należy pogląd, iż więź pomiędzy najbliższymi członkami rodziny jest niematerialną wartością przynależną człowiekowi. Wiąż ta uznana została za dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego. Wprowadzenie art. 446 par. 4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r., nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, niepubl.).

Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega zatem ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m. in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w codziennych sprawach. Należy więc przyjąć, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i art. 24 kc. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Również w uchwale z dnia 22 października 2010r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania par. 4 do art. 446 kc uznał, iż wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę wówczas, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Dobrem tym jest więź dziecka ze zmarłym rodzicem, wnuczka ze zmarłym dziadkiem, czy męża ze zmarłą żoną i prawo do życia w pełnej rodzinie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną automatycznie zaliczyć można do katalogu dóbr osobistych. Dotyczy to jedynie takiej więzi, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Oczywistym jest, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc, obowiązek udowodnienia takich faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne i w ocenie Sądu Okręgowego, powodowie obowiązkowi temu w niniejszej sprawie sprościli.

Mając na uwadze powyższe, za zasadne i słuszne uznać należy stanowisko strony powodowej, iż podstawę przedmiotowego roszczenia stanowić może art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc.

Z zeznań złożonych przez powodów oraz świadków, a także pozostałego materiału dowodowego, wynika bez najmniejszych wątpliwości, iż poczucie krzywdy i cierpienie powodów po stracie matki B. S. było ogromne. Jej śmierć wywołała u powodów silny wstrząs psychiczny, była doświadczeniem dla nich traumatycznym. Obowiązki spoczywające na matce B. S. wobec małoletnich wówczas dzieci spadły nagle na ich ojca M. S. (2), który nie był w stanie im podołać. W ocenie Sądu, odnalezienie się przez niego w diametralnie odmiennej rzeczywistości było tym bardziej trudne, iż po takiej tragedii małoletni wówczas powodowie M. Z. i J. S. wymagali wzmożonej opieki, uwagi,

ciepła, czułości i bliskości. Nie trzeba fachowej wiedzy, by stwierdzić, iż śmierć osób najbliższych ma ogromny wpływ na rozwój społeczny dzieci i wywołuje zmiany w strukturze ich osobowości. Tymczasem, jak wynika z zeznań powodów oraz świadków, w tym ojca powodów M. S. (2), wkrótce po śmierci żony związał się on z inną kobietą i ze związku tego urodziło się dziecko. Macosze (drugiej żonie M. S. (2)) nie udało się nawiązać bliskich, ciepłych i rodzinnych relacji z powodami. Czuli się oni ignorowani przez nią. Skutkowało to problemami w nauce i kłopotami wychowawczymi, które po śmierci matki zaczęli sprawiać M. Z. i J. S..

Zeznający w sprawie świadkowie M. S. (2), K. O., A. S., B. A., K. A., M. P. i G. G. zgodnie stwierdzili, że relacje panujące w rodzinie S. przed śmiercią B. S. były bardzo dobre. Nie było konfliktów. Świadkowie zeznali, że pierwszy etap po śmierci matki powodów był tragiczny. Po jej śmierci powodowie bardzo często płakali i rozpaczali, budzili się w nocy. Podczas pogrzebu powódka M. Z. zemdlła. Powodowie załamali się, stali się nerwowi. Powódka M. Z. miała poważne kłopoty w szkole, które w dużej mierze były wynikiem buntu i niepoprawnych relacji z macochą, która przede wszystkim dbała o swoje dziecko pochodzące ze związku z M. S. (2). Z kolei powód J. S. opuszczał zajęcia w szkole i chodził na cmentarz na grób matki.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadków, albowiem są one, w ocenie Sądu, szczere, spójne i logiczne, a nadto żadna ze stron nie zgłaszała co do nich jakichkolwiek zastrzeżeń. Również zeznania samych powodów uznać należy za wiarygodne. To, jak powodowie zachowywali się i reagowali podczas składania zeznań, dobitnie obrazuje, jaki ból towarzyszy im na wspomnienie matki. Zeznania powodów znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w opinii psychologicznej.

Co do tej ostatniej, wskazać należy, iż w przekonaniu Sądu biegła psycholog M. J. dokonała analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz przeprowadziła badania psychologiczne powodów zgodnie z doświadczeniem zawodowym oraz wskazaniem wiedzy z zakresu dziedziny, którą reprezentuje. Następnie wyciągnęła adekwatne i logiczne wnioski. Przedmiotowa opinia jest jasna i wyczerpująca, dlatego należy ją podzielić i uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy. Podkreślić należy, iż strony nie zgłaszały co do niej żadnych zastrzeżeń. Opinia ta nie pozostawia wątpliwości, iż śmierć matki B. S. była dla powodów przeżyciem traumatycznym, powodującym ogromne cierpienie psychiczne, powodującym rozpacz i smutek.

Katalog dóbr osobistych wskazany w art. 23 kc nie jest katalogiem zamkniętym. Zawiera jedynie przykładowe dobra osobiste podlegające ochronie. Takim dobrem może być więc także posiadanie rodziny i szczególna więź łącząca dzieci z rodzicami. W sytuacji więc nagłego i przedwczesnego jej zerwania na skutek śmierci, spowodowanej bezprawnym i zawinionym działaniem innego człowieka, aktualizuje się uprawnienie do żądania zadośćuczynienia od podmiotu ubezpieczającego pojazd sprawcy tego zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej.

W przedmiotowej sprawie sprawca wypadku drogowego posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A., które obecnie działa pod nazwą (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., co jest okolicznością bezsporną w przedmiotowej sprawie. Przepis art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje, iż z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Pojęcie szkody w polskim prawie cywilnym obejmuje zarówno szkodę majątkową sensu stricto, jak i szkodę niemajątkową w postaci krzywdy. W relacji do tak określonego zakresu szkody powstaje obowiązek jej naprawienia, poprzez odszkodowanie obejmujące zarówno odszkodowanie sensu stricto, jak i zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Ponadto stosownie do art. 35 w/w ustawy, ubezpieczeniem oc objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przy czym odpowiedzialność cywilna obejmuje także obowiązek naprawienia krzywdy, jeżeli wynikała ona z ruchu pojazdu mechanicznego. Obowiązek naprawienia szkody, w tym także krzywdy w powyższym zakresie ma charakter zupełny, poprzez zapłatę odszkodowania lub odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. W uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 93/2012 (LexPolonica nr 4492033)

Sąd Najwyższy stwierdził, iż art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie tego przepisu kompensuje bowiem szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Powyższe, jak wynika z uzasadnienia w/w uchwały oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 67/2012 (LexPolonica nr 4001090) ma także zastosowanie do przepisu § 10 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. 2000. 26. 310). Wskazuje on, iż z ubezpieczenia oc przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego objęte przedmiotowym pozwem.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 kc jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt V CKN 1581/2000, LexPolonica nr 361049). Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, iż podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. Wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 17 września 2004r., wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 521/03, nie ulega wątpliwości, że działanie sprawcy naruszenia dóbr osobistych powodów było bezprawne i zawinione.

W tym miejscu podnieść należy, iż życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy, tym bardziej gdy śmierć osoby bliskiej ma charakter nagły i nieprzewidywany, i spowodowana jest wyłącznie działaniem osoby drugiej. Dolegliwości psychofizyczne powstałe w związku z taką tragedią nie koniecznie muszą się tu przejawiać w jakiejś chorobie. Chodzi o sam fakt i o powstałe w związku z tym cierpienia - pustkę, lęk i samotność - które są oczywiste. Nie sposób nie zauważyć, iż tego typu sprawy mają charakter bardzo ocenny. Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Orzeczenia innych sądów mogą dać jedynie wskazówki w tym zakresie. Jednakże subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Truizmem z całą pewnością byłoby stwierdzenie, iż cierpienia spowodowane śmiercią osoby najbliższej dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże nie może budzić wątpliwości, iż wypłacona z tego tytułu kwota nie może mieć charakteru symbolicznego, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Sąd miał na uwadze również i to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy czym ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 159/05), przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Jak z kolei zauważył Sąd Apelacyjny

w W. w wyroku z dnia 22 lutego 2004 r. (sygn. akt II ACa 641/03), podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić również wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe, nie ulega wątpliwości, iż śmierć B. S. spowodowała naruszenie dóbr osobistych powodów, jakimi są posiadanie rodziny, więzi emocjonalne i duchowe pomiędzy dziećmi a matką. Ponieważ więzi te ze wskazanych wcześniej względów były niezwykle silne, zdarzenie to było dla powodów niebywale dotkliwe, powodując trudną do wyobrażenia krzywdę, co z kolei przemawia za koniecznością zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia w znacznej wysokości. W ocenie Sądu, kwotami adekwatnymi do rozmiaru cierpienia powodów były kwoty po **80.000** zł. Ponad powyższe kwoty, jako wygórowane, Sąd żądania powodów oddalił.

Odnośnie odsetek Sąd rozstrzygnął zgodnie z dyspozycją art. 481 par. 1 kc, wedle którego wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl art. 817 par. 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby jednakże wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, to zgodnie z par. 2 tegoż artykułu świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W ocenie Sądu, wszelkie wątpliwości w niniejszej sprawie rozwiane zostały wraz z opinią biegłego psychologa, którą doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 14 października 2013 r., a zatem od tej daty liczyć należało 14 - dniowy termin na spełnienie świadczenia przez pozwanego. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, by dysponując zgromadzoną dokumentacją dotyczącą przedmiotowego wypadku, w którym zginęła B. S., pozwany wypłacił powodom należne im zadośćuczynienie. Nie istniały wówczas już bowiem żadne wątpliwości, co do okoliczności zdarzenia, rozmiaru krzywdy powodów i podstaw odpowiedzialności pozwanego. Pozwany pozostawał zatem w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 29 października 2013 r., dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe od tej daty do dnia ogłoszenia orzeczenia, tj. do dnia 25 lutego 2014r., a następnie od dnia następnego po dacie wyrokowania do dnia zapłaty.

Z uwagi na powyższe rozważania, powództwo w pozostałym zakresie należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, zapadło na podstawie art. 100 kpc, w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594) oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013. 461 j.t.), przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Żądanie powodów uwzględnione zostały w 80%, co z kolei oznacza, że pozwany przeforsował swoje stanowisko w 20%. Koszty procesu poniesione przez powodów stanowiły 3.947,69 zł, na które składał się koszt zastępstwa prawnego i uzasadnione koszty przejazdu pełnomocnika powodów do Sądu (k. 116 – spis kosztów). Koszty pozwanego stanowiło minimalne wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego (3.600 zł) oraz częściowy zwrot poniesionych przez pozwanego kosztów opinii biegłego psychologa. Pozwany poniósł koszt opinii w kwocie 480 zł, a z uwagi na wynik procesu winien pokryć te koszty w wysokości 80%, tj. do kwoty 384 zł. Udział powodów w kosztach opinii winien stanowić 20%, tj. kwotę 96 zł, co oznacza, że zobowiązani oni są do zwrotu pozwanemu kwoty po 48 zł każde z nich. Pozwanemu należy się również 20% minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika, tj. kwota 720 zł. Na rzecz powodów należne było 80% z kwoty 3.947,69 zł, tj. kwota 3.158,15 zł, którą stosunkowo należało pomniejszyć o koszty należne pozwanemu (720 zł – część kosztów zastępstwa procesowego i 96 zł – część kosztów opinii biegłej), co dało na rzecz powodów kwotę 2.342,15 zł.

Sąd podzielił należną powodom kwotę na pół i na rzecz każdego z nich zasądził tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu kwotę 1.171,08 zł. Opłata od pozwu w sprawie winna stanowić kwotę 10.000 zł, z czego powodów obciążało 20% tej kwoty, tj. 2.000 zł. Taką też kwotę z tytułu opłaty od pozwu powodowie uiszcili i tym samym nie należał im się zwrot żadnej części tej kwoty. Z kolei od pozwanego nakazano pobrać brakującą część opłaty, tj. 8.000 zł (80% z 10.000 zł).